

Sygn. akt III AUa 637/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Szczecinie

sprawy M. Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 10 czerwca 2015 r. sygn. akt IV U 177/15

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Romana Mrotek

Sygn. akt III AUa 637/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 13 stycznia 2015 r., po rozpoznaniu wniosku M. Z. z 27 października 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu prawa do emerytury ze względu na nieudowodnienie co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony, domagając się uwzględnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych okresów zatrudnienia od 04.05.1976r. do 01.03.1979r., 10.05.1983r. do 31.10.1985r. i od 01.11.1996r. do 31.08.1998r.

W piśmie procesowym z dnia 16 marca 2015r. ubezpieczony sprecyzował, że wnosi o zaliczenie okresów: 4.05.1976r. do 1.03.1979r., 10.05.1983r. do 31.10.1985r. oraz od 3.10.1994r. do 31.07.1996r.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z 10 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

M. Z. 60 lat ukończył w dniu (...) Udowodnił przed organem rentowym, że na dzień 01.01.1999r. posiada okres składkowy i nieskładkowy w rozmiarze co najmniej 25 lat. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Organ rentowy uznał, że udowodniony przez niego okres pracy w szczególnych warunkach wynosi 8 lat 6 miesięcy i 24 dni (od 01.12.1996r. do 28.02.1997r., od 26.05.1997r. do 31.08.1997r., od 01.11.1997r. do 28.02.1998r., od 15.06.1998r. do 31.08.1998r. oraz okres od 4.12.1985r. do 31.12.1993r. uznany decyzją z dnia 12.02.2015r.).

Sąd I instancji ustalił, że w okresie od 04.05.1976r. do 01.03.1979r. ubezpieczony był zatrudniony (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K.. Początkowo przez ponad rok pracował w pogotowiu technicznym jako kierowca-mechanik. Zawoził członków brygady na budowy a później pracował jako mechanik przy naprawie sprzętu budowlanego i montażu żurawi na budowach. Po tym okresie został przeniesiony do pracy jako kierowca-operator pompy do podawania betonu. Była to ciężka maszyna budowlana na podwoziu kołowym. W tym charakterze ubezpieczony pracował do końca zatrudnienia w tym zakładzie pracy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika także, że w okresie od 10.05.1983r. do 31.10.1985r. ubezpieczony był zatrudniony Przedsiębiorstwie (...) w K. jako operator ciężkiego sprzętu budowlanego.

W dalszej kolejności Sąd I instancji ustalił, że w okresie od 01.11.1996r. do 31.08.1998r. ubezpieczony był zatrudniony przez W. M. w prowadzonym przez niego Zakładzie Budowlano- (...) w K. jako kierowca samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowiły przepisy art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.jedn. Dz.U. z 2013r. poz.1440 ze zm.) oraz przepisy § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.)

Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczony domagał się uznania okresów zatrudnienia: od 04.05.1976r. do 01.03.1979r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K. (2 lata 9 miesięcy i 29 dni), od 10.05.1983r. do 31.10.1985r. w Przedsiębiorstwie (...) w K. (2 lata 5 miesięcy i 22 dni) i od 01.11.1996r. do 31.08.1998r. w Zakładzie Budowlano- (...) w K. prowadzonym przez W. M. (1 rok 9 miesięcy i 29 dni) za okresy pracy w szczególnych warunkach. Łączy okres udowodniany przez ubezpieczonego wynosi 7 lat 1 miesiąc i 20 dni.

Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia całego okresu zatrudnienia od 04.05.1976r. do 01.03.1979r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K. jako okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach. Ubezpieczony za ten okres przedłożył świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach wystawione przez zakład pracy dnia 23.09.1999r. gdzie wskazano, że w w/w okresie zatrudnienia wykonywał jako mechanik prace w szczególnych warunkach określone w wykazie A dział XIV poz.16 – prace wykonywane w kanałach remontowych przy naprawie pojazdów mechanicznych. Sąd Okręgowy wskazał, że zapoznał się zarówno z zachowaną dokumentacją pracowniczą ubezpieczonego jak również przesłuchał wskazanych przez niego świadków. Charakter pracy ubezpieczonego w tym okresie potwierdzili przesłuchani przez Sąd świadkowie: R. S., R. D. i J. Z., którzy byli pracownikami tego samego zakładu pracy. Z zeznań świadków wynika, że ubezpieczony w pierwszym okresie zatrudnienia pracował jako kierowca-mechanik. Pracował w pogotowiu technicznym przez ponad rok, zawoził członków brygady na budowy a później pracował jako mechanik przy naprawie sprzętu budowlanego i montażu żurawi na budowach. Po tym okresie został przeniesiony do pracy jako kierowca-operator pompy do podawania betonu. Była to ciężka maszyna budowlana na podwoziu kołowym. W tym charakterze ubezpieczony pracował do końca zatrudnienia w tym zakładzie pracy.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom w/w świadków bowiem świadkowie byli bezpośrednimi uczestnikami zdarzeń, o których opowiadają, świadek R. S. był brygadzystą pogotowia technicznego i bezpośrednim przełożonym ubezpieczonego w okresie pracy w pogotowiu. Ich zeznania są logiczne i wzajemnie się uzupełniają. Sąd miał też na uwadze fakt, że świadkowie są dla ubezpieczonego osobami obcymi i nie mają żadnego interesu w tym, aby zeznawać na korzyść ubezpieczonego. Sam ubezpieczony słuchany informacyjnie na rozprawie w dniu 15.04.2015r. przyznał, że w charakterze kierowcy mechanika pracował na budowach - stawiał dźwigi wieżowe, naprawiał spycharki, koparki.

Sąd meriti uznał, że ubezpieczony w spornym okresie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy uznawanej za pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony przez ponad rok zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K. pracy takiej nie wykonywał. Jak wynika z zeznań świadków i okoliczności przez niego przyznanych pracował przy montażu i naprawie maszyn budowlanych na budowach. Sąd Okręgowy ustalił, że w okresie co najmniej 1 roku zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K. wymiar czasu pracy ubezpieczonego obejmował świadczenie prac, które nie są uznawane za prace wykonywane w szczególnych warunkach. Oznacza to, że ten okres zatrudnienia nie może być uznany za okres pracy w szczególnych warunkach. Po tym okresie został ubezpieczony przeniesiony do pracy jako kierowca-operator pompy do podawania betonu. Była to ciężka maszyna budowlana na podwoziu kołowym a zatem ten okres pracy podlega zaliczeniu jako wykonywanie pracy w szczególnych warunkach wymienionej w wykazie A dział V poz.3. (prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych).

W konsekwencji ubezpieczony już z tego powodu nie wykazał przed Sądem, że w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS tj. 01.01.1999r. posiadał okres zatrudnienia w szczególnych warunkach wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym 65 lat - dla mężczyzn. Łączny udowodniany przez ubezpieczonego okres pracy w szczególnych warunkach wynosi 7 lat 1 miesiąc i 20 dni a pod odjęciu 1 roku wyniesie 6 lat 1 miesiąc i 20 dni i jest to okres zbyt krótki aby uzupełnić staż pracy ubezpieczonego w szczególnych warunkach (8 lat 6 miesięcy i 24 dni) do wymaganych 15 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego okresy pracy ubezpieczonego od 10.05.1983r. do 31.10.1985r. w Przedsiębiorstwie (...) w K. (2 lata 5 miesięcy i 22 dni) i od 01.11.1996r. do 31.08.1998r. w Zakładzie Budowlano- (...) w K. prowadzonym przez W. M. (1 rok 9 miesięcy i 29 dni) Sąd uznał za okresy pracy w szczególnych warunkach, ponieważ z wiarygodnych i obiektywnych ocenie Sądu zeznań przesłuchanych świadków: A. F., Z. K. i S. Ś. wynika, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował w Przedsiębiorstwie (...) w K. jako operator ciężkiego sprzętu budowlanego – ładowarko-koparki (wykaz A dział V poz.3. prace maszynistów ciężkich maszyn budowlanych lub drogowych) zaś z zeznań świadków J. B., T. K. i T. P. wynika, że w Zakładzie Budowlano- (...) w K. prowadzonym przez W. M. pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako kierowca samochodu ciężarowego – wywrotki o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony (wykaz A dział VIII poz.2 prace kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony).

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony, który w uzasadnieniu wyjaśnił, że pracował na Pogotowiu (...), które znajdowało się na samochodzie ciężarowym o masie 6 – 10 ton, a ciężar zależny był od wyposażenia. Był to samochód wyposażony w szczególnego typu nadbudowę ze szczególnym wyposażeniem, był to mobilny warsztat naprawczy, który dojeżdżał do ulegającego awarii sprzętu pracującego na prowadzonych budowach (...) i dokonywał jego naprawy w warunkach polowych. Praca ta odbywała się w warunkach polowych, w kanałach kopanych w ziemi, trwała 11 – 12 godzin dziennie. Gdy nie było awarii, to pracowało się również na warsztacie w kanałach. Nadto ubezpieczony wyjaśnił, że zawożenie członków brygady na budowy było jego dodatkowym zajęciem, bowiem dojeżdżał warsztatem naprawczym na budowę, gdzie wykonywał wraz z pozostałymi mechanikami prace naprawcze sprzętu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. IPKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W konsekwencji prawidłowe okazało się rozstrzygnięcie, że ubezpieczony nie spełnił przesłanek warunkujących przyznanie wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach.

W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych, ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tym rozporządzeniu. Przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi zresztą, że akt ten ma zastosowanie do pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wymienione w § 4-15 rozporządzenia oraz w wykazach stanowiących załącznik do niego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10).

Przypomnieć także należy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż przewidziane w art. 32 ustawy emerytalnej prawo do emerytury w niższym niż określony w art. 24 tej ustawy wieku emerytalnym, jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 24 ustawy, zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2007 r. III UK 62/07, Lex 375653, z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09 Lex 509022). Zatem zakwalifikowanie wykonywania określonych czynności pracowniczych do tych wykonywanych w warunkach szczególnych musi być podyktowane występowaniem czynników szkodliwych dla zdrowia.

Należy zaznaczyć także, że zgodnie z treścią art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887), ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Zgodnie zaś z ust. 2 cyt. przepisu, emerytura, o której mowa w ust. 1, przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Mając na uwadze zarzuty przedstawione przez ubezpieczonego w apelacji, Sąd Apelacyjny postanowił uzupełnić materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i przesłuchał ubezpieczonego w charakterze strony.

Ubezpieczony M. Z. potwierdził, że spornym okresem pracy pozostawał czas zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K. od 4 maja 1976 r. do 1 marca 1979 r. Ubezpieczony wyjaśnił, że od maja do końca października 1976 r. pracował jako kierowca mechanik na pogotowiu technicznym. Jego praca polegała na naprawie ciężkiego sprzętu budowlanego i drogowego na budowach. Kierował samochodem marki (...). Kierownicy poszczególnych budow zgłaszali awarie sprzętów, które nie mogły być przewidziane na warsztat. Po dojeździe na miejsce awarii ubezpieczony musiał wykopać kanał, który był głęboki na około metr. Wyjazdy na takie awarie miały miejsce codziennie. Załoga liczyła trzy osoby. Oprócz ubezpieczonego było jeszcze dwóch mechaników. Zdarzało się bardzo rzadko, że ubezpieczony pracował także przy stawianiu dźwigów wieżowych. Osobna ekipa robiła torowisko. Natomiast ubezpieczony wraz z brygadą montował pozostałe elementy. Ubezpieczony wyjaśnił także, że więcej pracy było na koparkach i spycharkach, które pracowały codziennie i było ich około 20 na różnych budowach.

Ubezpieczony wyjaśnił także, że od listopada 1976 r. zaczął pracować przy obsłudze pompy Stetter. Beton był dowożony tzw. „gruszką”, czyli jeżdżącą betoniarką. Przy obsłudze pracowały 3 osoby, trzeba było podawać beton, kierować wąż na szalunki. Ubezpieczony w tym czasie pracował jako kierowca – operator. Ubezpieczony nie potrafił wyjaśnić różnic jakie wynikają z zachowanej dokumentacji pracowniczej, a faktycznie wykonywanymi obowiązkami. Wyjaśnił, że chciał podjąć zatrudnienie jako kierowca samochodu (...), jednakże pracodawca widząc, że posiada uprawnienia do kierowania samochodami ciężarowymi, skierował go do pracy na takich samochodach.

Sąd Apelacyjny na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i apelacyjnego uznał, że ubezpieczony M. Z. nie udowodnił, by pracował w warunkach szczególnych przez co najmniej 15 lat, a tym samym nie udowodnił przysługującego mu z tego tytułu prawa do emerytury. Odnosząc się do przedstawionych w apelacji argumentów należy uznać, iż nie okazały się one wystarczające do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia i zmiany zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Odwoławczego ubezpieczony nie przedstawił dowodów, które potwierdzałyby wykonywanie przez niego pracy w warunkach szczególnych przez wymagany przepisami ustawy okres.

Sąd Okręgowy uwzględnił ubezpieczonemu do stażu pracy w warunkach szczególnych okresy od 10 maja 1983 r. do 31 października 1985 r. oraz od 3 października 1994 r. do 31 lipca 1996 r. Wskazać jednak należało, że okres pracy ubezpieczonego w Zakładzie Budowlano- (...) w K. prowadzonym przez W. M. został przez Sąd I instancji prawidłowo wyliczony (1 rok, 9 miesięcy i 29 dni), pomimo wskazania w uzasadnieniu orzeczenia (na karcie 68 verte i 70 verte) błędnej daty – od 1 listopada 1996 r. do 31 sierpnia 1998 r. Ubezpieczony pracował bowiem w tym zakładzie pracy od 3 października 1994 r. do 31 lipca 1996 r. Okres ten wynika z zapisów w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych z dnia 24.01.2001r., świadectwa pracy z dnia 2.08.1996r. oraz z zeznań świadków. Okoliczność ta jednakże w żaden sposób nie wpływa na poprawność zaliczenia ubezpieczonemu tego okresu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Organ rentowy nie zakwestionował zaliczenia powyższego okresu ubezpieczonemu do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, podobnie jak okresu od 10 maja 1983 r. do 31 października 1985 r. w Przedsiębiorstwie (...) w K.. W związku z tym oba okresy należało uznać za udowodnione.

Spornym pozostawał okres pracy ubezpieczonego od 4 maja 1976 r. do 1 marca 1979 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K.. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że w tym okresie ubezpieczony M. Z. nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych.

Należy podkreślić, że w sprawie której przedmiotem jest prawo do świadczenia emerytalnego z tytułu pracy w warunkach szczególnych wymaga się dowodów niebudzących wątpliwości, potwierdzających bądź uprawdopodobniających w stopniu granicznym z pewnością nie tylko fakt zatrudnienia, lecz także pozostałe okoliczności związane ze świadczeniem pracy. Wszystkie dowody na okoliczność pracy w warunkach szczególnych i

jej wymiaru podlegają wzajemnej weryfikacji pod względem spójności i zgodności z rzeczywistością. Nie jest zatem wystarczające poprzestanie na zeznaniach świadków czy analizie świadectwa pracy w szczególnych warunkach, w szczególności, gdy nie znajdują one potwierdzenia w oryginalnej dokumentacji źródłowej z okresu zatrudnienia, czy wręcz pozostają w sprzeczności z tą dokumentacją. Przy ustalaniu okresów zatrudnienia winny być uwzględniane dokumenty z przebiegu zatrudnienia, a gdy występują braki w dokumentacji pracowniczej, dopuszczalne jest posiłkowanie się zeznaniami świadków.

Sąd Najwyższy w wyroku z 28 października 2015 r. (sygn. akt I UK 483/14, Lex nr 1929076) uznał, że praca ubezpieczonego, który łączył obowiązki kierowcy i operatora pompy Stetter, za pomocą której pobierał beton z samochodu służącego do transportu betonu, tzw. „gruszki” i przepompowywał go na właściwe miejsce na placu budowy, nie może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych. Sąd Najwyższy wyjaśnił w tej sprawie, że głównym zadaniem ubezpieczonego była praca na budowie przy przepompowywaniu betonu, a praca kierowcy była wykonywana tylko w niezbędnym zakresie – w czasie przemieszczania się pojazdu na budowę, co nie pozwala na zakwalifikowanie tej pracy, jako pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał, że również w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest podstaw do zakwalifikowania pracy ubezpieczonego jako kierowcy i operatora pompy Stetter, jako pracy w szczególnych warunkach. Ubezpieczony kierował samochodem ciężarowym jedynie w zakresie, jaki był niezbędny do dowożenia betonu do pompy. Następnie, jak dokładnie sam wyjaśnił, praca polegała na wykonywaniu czynności związanych z wylaniem betonu do szalunków na określonym miejscu. Powyższe wskazuje, że ubezpieczony nie pracował jako kierowca pojazdu ciężarowego o masie całkowitej powyżej 3,5 t. w pełnym wymiarze czasu pracy. Obowiązki te łączył z obsługą pompy. Jak zaś zostało wyżej wskazane, jedynie praca w szczególnych warunkach wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy może być uznana za pracę w szczególnych warunkach określoną w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r.

Również praca ubezpieczonego jako kierowcy – mechanika na pogotowiu technicznym nie mogła zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony wskazał, że była to praca wykonywana w terenie, często w trudnych warunkach atmosferycznych, w prowizorycznych kanałach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewątpliwie była to praca ciężka i wymagająca, jednakże nie mogła zostać zakwalifikowana jako praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. W wyroku z dnia 24 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi (sygn. akt III AUa 1480/15, Lex nr 2071303) wskazał, że szczególna uciążliwość obsługi ciężkiego sprzętu budowlanego w żadnym razie nie dotyczy prac wykonywanych przy jego naprawie. Wszelkiego rodzaju uciążliwości związane z samą obsługą sprzętu ciężkiego – jak warunki panujące wewnątrz kabiny – nie odnoszą się do mechaników zajmujących się naprawą tego sprzętu. Nie można dlatego przyjąć, że wnioskodawca pracujący na budowach przy naprawie ciężkiego sprzętu budowlanego pracował w porównywalnych warunkach do tych, jakie dotyczyły operatorów takiego sprzętu.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało uznać, że praca ubezpieczonego M. Z. nie mogła zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych. Ubezpieczony nie wykonywał stale pracy jako kierowca pogotowia technicznego. Naprawy sprzętu wykonywano w prowizorycznych kanałach na głębokości około metra, ale nie odbywało się to w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony dokonywał również napraw, które nie wymagały przebywania w kanałach.

Jednocześnie zauważyć należało, że zachowana dokumentacja pracownicza dotycząca ubezpieczonego nie potwierdzała wykonywania przez ubezpieczonego pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczony został zatrudniony jako kierowca (...), ubiegał się o przyjęcie go do pracy na tym stanowisku w podaniu z 4 maja 1976 r., w kwestionariuszu podał, że jego wyuczona specjalność to mechanik – kierowca. Na umowie o pracę z 4 maja 1976 r. stanowisko pracy ubezpieczonego także określono jako kierowca samochodu (...). Na karcie obiegowej zmiany z 2 marca 1979 r. stanowisko ubezpieczonego określono jako operatora. Ubezpieczony wyjaśnił, że dotyczyło to operatora pompy Stetter. Z kolei na świadectwie pracy ubezpieczonego pracodawca wymienił stanowiska pracy, które zajmował ubezpieczony – kierowca, kierowca mechanik oraz operator podnośnika (...). Żaden

z zachowanych dokumentów nie potwierdza aby ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych o masie całkowitej powyżej 3,5 t.

Mając na względzie okresy uwzględnione przez organ rentowy oraz okresy doliczone przez Sąd I instancji, ubezpieczony legitymował się okresem 12 lat, 9 miesięcy i 23 dniami stażu pracy w warunkach szczególnych. Okres ten okazał się niewystarczający do przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych.

Reasumując, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zgromadzone w postępowaniu dokumenty pracownicze, akta osobowe i zeznania świadków oraz samego ubezpieczonego, które wyraźnie podważają twierdzenia zawarte w apelacji. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza, aby ubezpieczony w spornym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu wykonywał prace w szczególnych warunkach. Przyjąć zatem należy, że okresu zatrudnienia ubezpieczonego w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w K. nie można uznać za pracę w warunkach narażających zdrowie ubezpieczonego na szkodliwe czynniki stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c, apelację ubezpieczonego, jako nieuzasadnioną, oddalił w całości.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górka SSA Romana Mrotek